

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych wprowadził św. Odylon, opat Benedyktynów w Cluny w 998 r. Bardzo szybko zwyczaj ten przyjął się w całym Kościele. W 1915 r. w czasie wielkiej wojny światowej papież Benedykt XV na prośbę opata-prymasa Benedyktynów pozwolił kapłanom całego Kościoła odprawiać w tym dniu trzy Msze święte. Jedną należy ofiarować według własnej intencji, drugą za dusze wszystkich wiernych zmarłych, a trzecią według intencji papieża.

Z OGŁOSZEŃ

- Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 października br. cmentarze będą zamknięte w dniach 31.X – 2.XI.
- Ponieważ nasz cmentarz jest do wtorku zamknięty zachęcamy do modlitwy w kościele.
- Jutro – w dzień Zaduszny - o godz. 9³⁰ – Msza św., następnie adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele. O godz. 15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św. w int. dzieci nienarodzonych, które nie mają swoich grobów o łaskę miłosierdzia dla ich rodziców.
- Pragniemy włączyć się w ogólnopolską modlitwę *Różaniec do granic nieba*. Każdego dnia oktawy o godz. 15 będzie odmawiana w kościele Koronka do Bożego Miłosierdzia. Można także modlić się w domu. Wydrukowane informacje wraz z modlitwą wyłożone są na stoliku pod chórem.
- Zachęcamy do rodzinnej modlitwy za zmarłych w domu przy zapalonym zniczu z wymienieniem imion i nazwisk osób, które polecamy Bożemu Miłosierdziu.
- Od wtorku do soboty o godz. 16³⁰ – różaniec wypominkowy.
- Na wypominki roczne przyjmujemy przez cały listopad w zakrystii lub kancelarii.
- W piątek będziemy odwiedzać chorych przed południem. Od godz. 15⁰⁰ spowiedź pierwszopiątkowa.
- Dziękuję grupie parafian za posprzątanie kościoła i proszę o pomoc w przygotowaniu kościoła na przyszłą niedzielę. Sprzątanie w piątek Mszy.
- Osoby mogące wpisać się na stały dyżur adoracyjny lub godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zapisywanie się w zakrystii.
- Intencja dla **Koła św. Faustyny**: „W int. Ojczyzny”. **Koło św. Franciszka**: „W int. młodzieży, aby odkryła w Chrystusie źródło prawdy i miłości”. **Koło MB Fatimskiej**: „W int. kapłanów – o siłę i odwagę w głoszeniu Ewangelii słowem i życiem.
- W przyszłą niedzielę dodatkowa Msza św. o godz. 16⁰⁰ dla starszej grupy kandydatów do Bierzmowania. Młodsza grupa (klasy VII), która rozpoczyna przygotowanie do Bierzmowania spotyka się na Mszy o godz. 18⁰⁰.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana: **Ś.P. Władysław WACHOWICZ** (l. 76) z Nowego Prażmowa. Pogrzeb odbył się w piątek. **Ś.P. Dawid STANKOWSKI** (l. 33) z Wilczej Wólki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę. **Wieczny odpoczynek....**



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

1 listopada

418'20

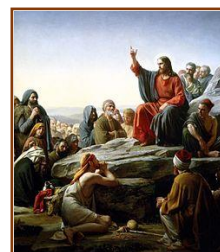


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Ap 7, 2-4.9-14; * Ps 145; * Czytanie II: 1J 3,1-3.

Ewangelia: Mt 5, 1-12a

Jezus widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie.



Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój,

albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

DROGA DO NIEBA

Pierwszy raz w naszej historii przeżywamy uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny bez możliwości nawiedzenia cmentarzy i grobów naszych bliskich. Nie jest to wymyślna represja bezbożnych najeźdźców, walczących z Kościołem i naszą tradycją lecz nakaz chwili i służb państwowych, aby po tych świętach nie przybyło raptownie grobów na naszych cmentarzach, by nie trzeba było (jak się zdarzyło już w niektórych miejscach świata) chować zmarłych w zbiorowych mogiłach. Wobec tej sytuacji możemy przyjąć trzy postawy: buntu przeciwko takim zarządzeniom, stoickiej obojętności i wreszcie trzecia możliwość wpływająca z wiary. Stawiamy pytanie: Czego Bóg oczekuje od nas w tej sytuacji? Święty Franciszek, patron naszej parafii, w momencie swego nawrócenia zapytał Boga: „Co mam czynić, Panie?”.

Co mamy zrobić, gdy cmentarze są zamknięte? Jak się modlić za zmarłych, gdy nie można stanąć nad ich grobami, zapalić zniczy i położyć kwiatów? Może właśnie teraz mamy jeszcze bardziej otworzyć swoje serca na tajemnicę świętych obcowania, na moc prawdziwej modlitwy, która przekracza wszelkie ograniczenia i jednoczy nas z Tym, który jest Wszechobecny? To właśnie teraz możemy stanąć nad każdym grobem naszych bliskich przodków, nawet jeśli te mogły się bardzo daleko: na nieludzkiej ziemi, w głębinie oceanów czy w dole śmierci. Może warto w tym roku zrobić wypominki domowe: zapalić znicz lub świecę, wymienić imiona zmarłych (może też miejsce pochówku) i odmówić dziesiątkę różańca – zmartwychwstanie Pana Jezusa. Gromadzimy się w uroczystość Wszystkich Świętych, aby doświadczyć jak pięknie jest być chrześcijaninem. Oto widzimy „otwarte niebo i wielki tłum, którego nikt nie może policzyć” – to ci, którzy ukazali w swym życiu piękno wiary, oplukali swe szaty we krwi Baranka i uczestniczą w uczcie zbawionych, w tej wielkiej liturgii wiecznego uwielbienia i wiecznej adoracji Tego, który po trzykroć jest Święty. Wszyscy święci to ci, którzy przeszli przez życie dobrze czyniąc i dochowali wierności Panu pomimo trudów, przeciwności, prześladowań a czasem śmierci męczeńskiej. Czasem myślimy, że świętym było łatwiej niż nam. Byli bliżej Boga niż my. Doświadczali większych łask i mieli szczególne przywileje w niebie. Ale przecież gdy poznamy głębiej ich drogę wiary rozumiemy, że każdy ma swój krzyż, swoje doświadczenia i próby. Nikt nie zostaje „łatwo” świętym, bo nie ma łatwej drogi do nieba.

Dzisiaj w Ewangelii Pan Jezus zaprasza nas

na górę Błogosławieństw, aby przypomnieć jeszcze raz, że – jak mówił Kierkegaard – „to nie droga jest trudna, to trudności są drogą”. Pan Jezus powiedział: „Kto chce iść za Mną niech weźmie swój krzyż”. Możemy więc sparafrazować Kierkegarda mówiąc: „To nie droga jest krzyżowa, to krzyż jest drogą”. Błogosławieni i święci szli za Jezusem nie dlatego, że było łatwo i przyjemnie ale dlatego, że ta droga prowadziła do celu. Jak mówi list do Hebrajczyków: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1).

Święty Jan Paweł II powiedział, że błogosławieństwa to autoportret Pana Jezusa. Syn Boży stał się człowiekiem, aby ukazać nam nieskończoną i zbawiającą miłość Boga, która przenika całe nasze życie i nadaje sens temu, co po ludzku wydaje się najbardziej bezsensowne, to znaczy cierpieniu i śmierci. Zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże i jest w nas naturalna tęsknota za wielkością. Po grzechu pierwotnym to królewskie powołanie człowieka, którym obdarzył go Stwórca do panowania nad całym stworzeniem, zostało zniekształcone i obciążone pragnieniem dominacji za wszelką cenę. Nawet sfera religijna, która miała oczyszczać człowieka ze złych skłonności, często w sposób subtelny i ukryty pielęgnowała pierwotną pychę wyrażoną w szatańskim stwierdzeniu: „Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). To jest ta szatańska zmiana perspektywy: powołanie do wielkości poza Bogiem a nawet wbrew Bogu. A przecież to właśnie w świetle Bożej prawdy i Jego miłości możemy poznawać co jest dobre a co złe. Na pierwszy rzut oka błogosławieństw mówią o doświadczeniu zła: ubóstwo, łzy i smutek, niespełniona

tęsknota za pokojem i sprawiedliwością, brak głosu czyli możliwości decydowania, różne formy prześladowania psychicznego i fizycznego. Na ogół nie przychodzi nam do głowy, by życzyć tego komuś bliskiemu. Znany jest zwyczaj składania życzeń nowożeńcom zaraz po wyjściu z kościoła. Sakramentu małżeństwa udzielają sobie nawzajem małżonkowie. Kapłan, który sprawuje Eucharystię ślubną i w obliczu którego dokonują się zaślubiny „błogosławi związek małżeński”. Możemy więc w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że cała uroczystość zaślubin, to swoista prośba o błogosławieństwo dla młodej pary. Tuż przed wypowiedzeniem przysięgi małżeńskiej młodzi są pytani: „Czy chcecie wytrwać w tym związku w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli aż do końca życia? Droga wiary miłości prowadzi przez wszystkie doświadczenia codziennego życia, nie zabezpiecza przed trudnościami, nie usuwa krzyża i cierpienia. To właśnie miłość nadaje sens wszystkiemu. A mówiąc ściślej: Bóg, który jest miłością objawia nam w swoim umiłowanym Synu najgłębszy sens naszego życia.

Dlatego odrzucenie Boga, Kościoła, Ewangelii, do którego tak ekspresyjnie wzywają w sposób często wulgarny i bluźnierczy tłumy manifestujących w różnych miejscach Polski w ostatecznych rozrachunku obraca się przeciwko człowiekowi. „Tam, gdzie odrzuca się Stwórcę zamiera także stworzenie” – przypominał ostatni Sobór. Manifestujący upatrują swoją wielkość w odrzuceniu prawa do życia, legalizacji związków jednopłciowych, wolności seksualnej itd. Ci ludzie w zdecydowanej większości są ochrzczeni, czyli obdarzeni łaską dziecięctwa Bożego i zaproszeni na drogę do świętości. Wszyscy święci, którym dzisiaj oddajmy cześć, to obywatele nieba, domownicy Boga. Na ziemi ubodzy, cisi, płaczący, tęskniący za sprawiedliwością, wprowadzający pokój, prześladowani, spychani na margines a często uśmierceni przez oprawców. Może ich doczesne szczątki leżą w bezimiennych czy zapomnianych grobach. Może już nikt nie pamięta ich imion ale właśnie dzisiaj Kościół Matka przypomina nam - swoim dzieciom, pielgrzymom doczesności, że w tajemnicy świętych obcowania wspierają nas swym orędownictwem przed tronem Baranka święci i błogosławieni.

Prosimy was Wszyscy Święci, aby nasi bracia i nasze siostry, którzy zostali skuszeni fałszywą wizją wolności przez ojca kłamstwa i nieprzyjaciela człowieka, odkryli na nowo swoją godność dzieci Bożych, stworzonych na obraz i podobieństwo Boga, odkupionych drogocenną Krwią Jezusa. Niech opluczą swoje szaty we Krwi Baranka w sakramencie Miłosierdzia i wrócą na drogą błogosławieństw, która prowadzi do prawdziwej wielkości – na szczyt zjednoczenia z Tobą w Królestwie miłości, sprawiedliwości i pokoju. Amen

x. Proboszcz

W rzeczywistości śmierć nie należała do natury, ale naturalną stała się potem. Na początku bowiem Bóg nie ustanowił śmierci, ale dał ją jako lekarstwo. Po upadku życie ludzkie, skazane na ustawiczną pracę i trudy, zaczęło być prawdziwą udręką. Trzeba więc było położyć kres nieszczęściom, tak aby śmierć oddała z powrotem to, co życie utraciło. Bez pomocy łaski nieśmiertelność jest raczej ciężarem niż korzyścią.

(św. Ambroży)